



AKADEMIA
OBRONY NARODOWEJ

S/4138

Płk prof. dr hab. Bogdan M. SZULC

NAUKA I SZTUKA WOJENNA
NA PRZEŁOMIE WIEKÓW



52247

WARSZAWA

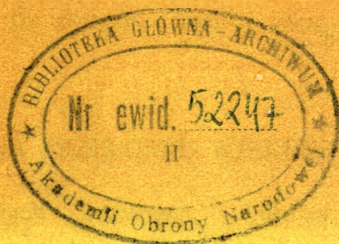
1999

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Plk prof. dr hab. Bogdan M. SZULC

**NAUKA I SZTUKA
WOJENNA NA
PRZEŁOMIE WIEKÓW**

**wykład inauguracyjny wygłoszony
w dniu 28.09.1999 r. podczas
rozpoczęcia roku akademickiego 1999/2000
w Akademii Obrony Narodowej**



Warszawa

1999

Redakcja - mgr Dorota PIÓRKOWSKA
Skład komputerowy - Marzenna WOLEJSZO
Grafika - Bożena KWIATEK

NAUKA I SZTUKA WOJENNA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

Kończący się wiek XX, to wiek największego w dziejach ludzkości postępu, ale to również wiek powstania tragicznych dla świata totalitaryzmów. To także wiek dwóch wojen światowych i skonstruowania broni – grożącej samounicestwieniem ludzkości. Koniec tego wieku, tak znaczącego przecież dla rozwoju ludzkości, to zmierzch epoki industrialnej – jak to trafnie w naszym przekonaniu określił swego czasu Alvin TOFFLER – i stopniowe przechodzenie do informacyjnej fazy rozwoju społecznego.

Faza ta – wbrew przekonaniu głosicieli utopii świata bez wojen – obfituje w różnego rodzaju konflikty, w tym także w konflikty zbrojne. Należy przypuszczać, iż zjawisko to w życiu społecznym będzie nadal zjawiskiem typowym, także w najbliższych dziesięcioleciach.

W takim kontekście zasadne staje się pytanie o stan i istotę współczesnej nauki i sztuki wojennej.

NAUKA I SZTUKA WOJENNA NA PRZEŁOMIE WIEKÓW stanowią zatem przedmiot niniejszych rozważań. Celowo wyodrębniliśmy tu naukę wojenną od sztuki wojennej bowiem, jak trafnie zauważył Józef Maria BOCHENSKI, to dwie różne klasy zjawisk

„(...) Otóż naukowcy są teoretykami, ich dziedzina składa się ze zdań teoretycznych, nie zaś zdań praktycznych. (...) Zdania praktyczne bowiem nie należą do żadnej nauki”. Dalej zaś „(...) Dlatego polityka nie jest żadną nauką, także sztuka wojenna nie jest nauką. Istnieją wprawdzie nauki teoretyczne w tych dziedzinach: nauka polityczna, nauka o wojnie, ale nauka polityczna i polityka, nauka o wojnie a sztuka wojenna – to nie to samo”.

Mówiąc dalej o nauce wojennej, będziemy mieli na myśli poznawanie zjawiska wojen, w którym to zjawisku walka zbrojna stanowić będzie przedmiot zasadniczych dociekań. Mówiąc zaś o sztuce wojennej, będziemy mieli na myśli umiejętności organizowania i prowadzenia walki zbrojnej włącznie z metodami i technikami jej wiedzenia.

Dotychczasowe, wieloletnie badania w dziedzinie nauki wojennej wykazały dobitnie i przekonująco, że ocena zagrożeń, ich charakteru i potencjalizacji, wywierała zasadniczy wpływ na charakter i sposoby walki. Często czynnik ten wpływał w takim samym stopniu na naturę walki zbrojnej, jak i na środki techniczne oraz organizację i wyszkolenie wojsk. Najczęściej – szczególnie w XX wieku – charakter zagrożeń

stanowił determinant rozwoju tych środków oraz metod i form przygotowania i organizacji wojsk.

Sięgając w najbliższą przeszłość, możemy zauważyć, iż w XVII i XVIII wieku dominowały **konflikty monarchistyczne** (rys. 1), wynikające z dążności monarchów do powiększenia terytorium i panowania nad innymi. Absolutyzm i hegemonizm stanowiły o naturze prowadzonych wojen. XIX wiek to wejście w fazę konfliktów narodowych (rys. 2). W tym okresie zaczyna dominować ogień, jako zasadniczy czynnik walki. Ten okres konfliktów kończy I wojna światowa. Od tego czasu wchodzimy niejako w fazę konfliktów ideologicznych (rys. 3).

O ile jednak w pierwszym okresie (do połowy II wojny światowej) ma on formę czystą, gdzie komunizm i faszyzm stanowią zagrożenie podstawowe, o tyle od chwili włączenia się Stanów Zjednoczonych daje się zauważyć przekształcanie konfliktu.

To zagrożenie, po II wojnie światowej nadal istnieje. Powstają dwa bloki przeciwstawnych państw (rys. 4). Przewidywany charakter walk dwóch przeciwstawnych bloków wywarł pewne piętno na teorii walki zbrojnej. Dominującymi wskaźnikami takiej wojny były: ogień (jego intensywność i powierzchnia rażenia) oraz masa wojsk,

wyposażonych w sprzęt pancerny. Niszczenie było głównym celem starć zbrojnych, a teoria wojen jądrowych była – jak można sądzić – kulminacją paranoidalnych marzeń o zwycięstwie systemów politycznych. Stąd – być może – słusznie S. KOZIEJ sugeruje ujęcie takiego zjawiska jako kataklizmu, nie zaś swoistej walki zbrojnej, choć każda wojna (w rozumieniu walki zbrojnej) jest swoistym kataklizmem.

Upadek tzw. bloku socjalistycznego, stworzył zupełnie nową sytuację geopolityczną. Stąd pytanie o naturę przyszłych konfliktów zbrojnych staje się aktualnie pytaniem pierwszym dla nauki wojennej. Nie ulega wątpliwości, co już wskazywaliśmy, iż analiza i prognoza zagrożeń staje się – w takim kontekście – jednym z priorytetowych obszarów poznania. Jest to tym bardziej istotne, że systematyczne badanie tego obszaru pozwala nie tylko na właściwe przygotowanie wojsk do ewentualnego konfliktu zbrojnego, ale również, a może przede wszystkim, podjęcie przedsięwzięć mających na celu zapobieganie konfliktowi lub jego rozprzestrzenianiu się.

Co dziś i w najbliższej przyszłości może stanowić o charakterze ewentualnych konfliktów? Jakie zagrożenia stanowić będą o ich powstawaniu? Odpowiedź na takie pytania nie może być jednoznaczna, chociażby ze względu na błyskawicznie zmieniającą się rzeczywistość.

Zważmy, że w końcu lat 80 wielkie kontrowersje w gronie uczonych, szczególnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wywarł artykuł Francisca FUKUJAMY pt.: „*Koniec historii*”. O ile zgodzić się musimy z zasadniczym nurtem krytyki generalnych założeń tego tekstu (wydanego później w rozszerzonej wersji w formie książki), o tyle musimy również dostrzegać to co jednak wpłynęło na wydarzenia w świecie po upadku tzw. „bloku komunistycznego”, a jednocześnie wywarło wpływ na funkcje armii oraz pewne zmiany w sztuce wojennej. Otóż – jak sądzę – to FUKUJANIE możemy przypisać wystarczające w sensie teoretycznym uzasadnienie nowych zagrożeń (rys. 5). Zagrożenia te to:

nacjonalizmy regionalne
i fundamentalizmy religijne.

Lata dziewięćdziesiąte potwierdziły przekonania FUKUJAMY, wskazując jednocześnie, iż tak specyficznych konfliktów nie można korzystnie rozstrzygnąć za pomocą tradycyjnych metod i sposobów walki.

Jeżeli założymy – a są ku temu podstawy – że konflikty wynikające z tego typu zagrożeń będą nadal występować, to nie ulega wątpliwości, że należy do nich przygotować wojska.

Jest to jeden z nurtów – nazwijmy je – zagrożeniowych, wskazujących na konieczność zmian w sztuce wojennej, a jednocześnie implikujących przedmiot badań w nauce wojennej.

Drugi nurt stanowią dociekania uzasadniające możliwość konfliktów zbrojnych stanowiących swoistą kulminację konfrontacji cywilizacji. Nie wnikamy tu w kontrowersyjne sposoby wyodrębniania poszczególnych cywilizacji. Musimy jednak zauważyć, iż natura wojny może być różna, właśnie w zależności od starcia tych poszczególnych cywilizacji (rys. 5).

Myślę, iż w tym nurcie szczególnie godne zainteresowania i szczegółowych badań są koncepcje S. HUNTINGTONA z Instytutu Studiów Strategicznych Uniwersytetu HARWARDA oraz H. KANA i A. WIENERA.

Pewnym – empirycznym – odzwierciedleniem tego nurtu jest – jak sądzę – wyodrębnienie podstawowych źródeł konfliktu przez generała majora ROBERTA SCALESA (juniora).

Otóż w wydanej przez U.S. Army War College w Pensylwanii książce „Przyszła wojna” (FUTURE WARFARE) wyodrębnia on 5 źródeł konfliktów, mających stanowić zagrożenie pokoju światowego w pierwszych dekadach XXI wieku (rys. 6). Do źródeł tych zalicza:

- podziały biedny-bogaty,
- problemy etniczne,
- walkę o dominację,
- przeciwstawne interesy ekonomiczne,
- walkę o strefy surowców naturalnych.

Co prawda Autor ten prowadzi analizę z punktu widzenia obronności Stanów Zjednoczonych, dostrzegając największe niebezpieczeństwo wzdłuż linii podziałów szczególnie w Euroazji i na obrzeżach Pacyfiku, to jednak nie możemy wykluczyć tego typu źródeł na obrzeżach Polski.

Powyższe kwestie wyodrębniłem ze względu na fakt, iż powinny stanowić one stały przedmiot badań i analiz naukowców wojskowych. Wnioski z tych analiz bowiem mogą być podstawą przemian w metodach i formach walki oraz ukierunkować prace nad nowymi środkami walki. Jednocześnie mogą stanowić przesłankę do systematycznych przeobrażeń w systemie szkolenia dowództw, sztabów i wojsk.

Obok powstających i sukcesywnie zmieniających się zagrożeń na naturę wojen z pewnością wpływają przeobrażenia społeczno-gospodarcze. Dość przekonujące wydają się tu tezy ALVINA i HEIDI

TOFFLERÓW, iż te same mechanizmy, które przekształcają porządek społeczny i ekonomiczny, przekształcają również wojnę. Nie jest tu miejsce na dowodzenie racji autora „Szoku przyszłości”; „Trzeciej fali” oraz „Wojny i antywojny”. Faktem jest, iż wszyscy zauważamy, że świat wchodzi w fazę tzw. fali informacyjnej. Przykład wojny w rejonie Zatoki Perskiej świadczy, iż ten kierunek przeobrażeń staje się dość wyraźny. Jaki to ma wpływ na sztukę wojenną? Otóż, jak się wydaje, zasadniczy. O ile bowiem jeszcze nie tak dawno wartość armii mierzono jej materialnymi aktywami, o tyle dziś przechodzimy w okres, gdzie zasadniczą kwestią staje się zdolność nabywania, wytwarzania, dystrybucji i stosowania wiedzy. Ewentualne pole walki staje się wieloaspektowo skomplikowane. Z każdym kolejnym dniem widać, jak coraz powszechniej ucieleśnieniem i źródłem wartości staje się wiedza, a nie tani mózół, symbole i proste umiejętności. Im bardziej wzrasta złożoność wojny jako zjawiska, tym większa staje się rola wiedzy, która może zapewnić możliwość sprawnego organizowania i prowadzenia wojen. Dlatego też nihilizm scjentystyczny, wynikający z wąskiego, prymitywistycznego rozumienia profesjonalizmu, typowy dla armii okresu industrialnego, będzie stopniowo ustępował metodologizmowi poznawczemu epoki informacyjnej.

Nauka wojenna nie może zatem ograniczać obszaru poznania jedynie do walki zbrojnej, lecz skupić się także na problemach wpływających w różnym wymiarze na to zjawisko, a ujmowanych w szeroko rozumianych kwestiach bezpieczeństwa i obronności.

Nie ulega również wątpliwości, iż systematycznej weryfikacji wymagają dotychczasowe prawa i twierdzenia funkcjonujące w rozpatrywanym przedmiocie. Szczegółowe badania i wynikające z nich twierdzenia, po właściwej weryfikacji, mogą mieć wpływ na diametralne zmiany w sztuce wojennej. Te zmiany zresztą następują sukcesywnie w wyniku zmieniającej się sytuacji, w wyniku wniosków z różnego rodzaju konfliktów regionalnych. To one pozwalają na dość precyzyjne już uogólnienia w kwestiach charakteru współczesnych i przyszłych konfliktów zbrojnych. Najodpowiedniej możemy to określić 5 cechami (rys. 7):

- ◆ trudno dostępny teren,
- ◆ ogniskowość walk (bojów),
- ◆ brak ustabilizowanego frontu,
- ◆ niejednoznaczność i ruchliwość celów,
- ◆ unikanie użycia sprzętu ciężkiego.

To zmusza walczących do (rys. 8):

- ❖ szybkiego i precyzyjnego zdobywania informacji,
- ❖ szybkich i precyzyjnych uderzeń,
- ❖ samodzielnego i sprawnego działania zgrupowań taktycznych.

W aspekcie tego musimy zauważyć, że we współczesnej sztuce wojennej sukcesywnie następuje wzrost (rys. 9):

1. znaczenia informacji (stałe śledzenie, dokładność, szybkość przekazywania i ochrona);

2. znaczenia powietrznego i elektronicznego wymiaru starcia zbrojnego;

3. kompetencji dowódców niższych szczebli;

4. oddziaływań psychologicznych.

Współczesność wraz z powstającymi zagrożeniami stworzyła w ostatnich latach zupełnie nową sytuację, sytuację, w której głębokim przemianom uległy funkcje armii (wojska). Wspomniane już nacjonalizmy regionalne i fundamentalizmy religijne wymusiły niejako konieczność zapobiegania im przez operacje wojskowe. Operacje te, zwane często operacjami innymi niż wojna, operacjami pokojowymi lub operacjami wspierania pokoju, organizowane i prowadzone przez siły międzynarodowe, mają na celu głównie niedopuszczanie do

rozprzestrzeniania się konfliktów lub zaprowadzenia pokoju w ich rejonie (rys. 10). Można przypuszczać, iż tego typu działania będą następowały również w najbliższej przyszłości. Ich charakter i różnorodność wskazują na konieczność systematycznej penetracji naukowej, mimo tego, że zręby teorii działań już powstały. Ma to również wpływ na system szkolenia wojsk.

Udział w tego typu operacjach sił polskich wskazuje na konieczność wypracowania zupełnie nowych metod i technik działań. Wysokie wymagania stawiane są tu przede wszystkim oficerom. Konieczność przestrzegania pewnych (mających status norm międzynarodowych) zasad (rys. 11), jakże często odmiennych od procedur w starciach typowo zbrojnych, a także wykonywania zazwyczaj zupełnie nowych zadań, determinują jednocześnie zupełnie nowe spojrzenie na funkcje sił zbrojnych i proces przygotowania żołnierzy do tego typu zadań (rys. 12).

Niestety konsekwencją pojawiających się zagrożeń jest rozwijający się terroryzm. Walka z tym zjawiskiem staje się również jedną z form walki zbrojnej, a zatem i tu należy wypracować odpowiednie techniki.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do potwierdzenia tezy, iż nowa rzeczywistość wskazuje na konieczność sukcesywnego odchodzenia od rozumowania kategoriami „(...) masowych, bezpośrednich, wyniszczających walk i operacji zwartych zgrupowań wojsk na rzecz bardziej wyrafinowanych koncepcyjnie i elastycznie prowadzonych działań pośrednich i manewrowych (...)”.

Pozwalają również na wygenerowanie zasadniczych tez dla przyszłej natury wojny (rys. 15a i 15b).

Po pierwsze – sprzęt i przedmiot były ważniejsze od myśli i koncepcji. Ta relacja zmienia się diametralnie.

Po drugie – przy nieustannych, często radykalnych zmianach, mniejsze znaczenie zaczyna odgrywać pozycja, a znacznie większe – elastyczność i zdolność manewru.

Po trzecie – szybka i natychmiastowa informacja stanowi o precyzji uderzeń, wpływając zdecydowanie na zredukowanie kosztownych zasobów.

Po czwarte – coraz większa złożoność problemów wymaga coraz bardziej subtelnych form integracji i zarządzania oraz metod i technik walki.

Po piąte – zmieniająca się natura wojny oraz metody i techniki walki wymagają nowych, odpowiednich do tych zmian środków walki.

Po szóste – złożoność problemów i nieustające zmiany wskazują na konieczność wszechstronnego przygotowania kadr dowódczo-sztabowych.

W kontekście powyższych uogólnień konieczne – wydaje się – w najbliższych latach poszukiwanie odpowiedzi na następujące pytania (rys. 14a i 14b):

- ◆ Jakie konflikty dominować będą w świecie i rzeczywistości społecznej XXI wieku?
- ◆ Jakie warunki wpłyną na kształt przyszłego pola walki?
- ◆ Jaka będzie sztuka wojenna XXI wieku?
- ◆ Jakie nurty zdominują teorie prowadzenia wojen?
- ◆ Jaka będzie organizacja wojsk i ich wyposażenie?
- ◆ Jakie formy i metody walki preferowane będą w przyszłych konfliktach?
- ◆ Jaki będzie udział Polski w konfliktach międzynarodowych?
- ◆ Do jakich zasadniczych funkcji należy przygotowywać siły zbrojne?
- ◆ Jakie warunki determinować będą efektywność sił zbrojnych?

Dotychczasowe konstatacje miały charakter ogólny i dotyczyły pól zasadniczych dla nauki i sztuki wojennej. Wszelkie zmiany mają jednak tendencje ewolucyjne. Nie można więc negować walk zbrojnych typowych dla okresu industrialnego. Nie można również negować zagrożeń regionalnych i konfliktów wynikających z przesłanek typowych dla tego okresu. Dlatego też w każdym państwie współczesnym podstawowa funkcja armii – póki co – eksponowana jest jako paradygmat pierwszy i **wyraża się w obronie integralności i suwerenności państwa**. Tak też należy rozumieć zasadniczą misję polskich sił zbrojnych. Wywodząc się z narodu, muszą one zapewnić temu narodowi pełne bezpieczeństwo rozwoju. Powinny być zatem także gotowe do powstrzymania, a w razie potrzeby odparcia, każdej agresji bez względu na czas i kierunek tej agresji. Nie zwalnia nas z tego obowiązku wobec ojczyzny komfort udziału w Sojuszu Północnoatlantyckim.

To nakazuje zaś systematyczne badanie wszystkich czynników mających wpływ na bezpieczeństwo i obronność państwa oraz przygotowanie dowództw, sztabów i wojsk do ewentualnej wojny. Przygotowanie to będzie efektywne wtedy i tylko wtedy, gdy armia ta będzie miała wizję uczestnictwa w konfliktach XXI wieku. Nowe formy

i metody walki zbrojnej wymagać będą jednak nowoczesnie zorganizowanych sił zbrojnych, wyposażonych w nowoczesną broń. To zaś jest obowiązkiem wszystkich obywateli państwa. W tym przypadku – a dowodzą tego badania historyczne – nie można jedynie liczyć na to, że ktoś (inne państwo, sojusz) za nas ten obowiązek wypełni. To my musimy systematycznie rozwiązywać problemy mieszczące się w obszarze nauki wojennej. To my powinniśmy doskonalić sztukę wojenną ukierunkowaną na wojnę przyszłą, a nie przeszłą. Nie można tu nastawiać się jedynie na naśladownictwo, na bierne, bezanalityczne przyjmowanie rozwiązań innych państw. Konieczne są więc działania twórcze, innowacyjne, kreatywne, o wysokim stopniu transgresji. Nie wolno dobra ojczyzny zawierzać innemu państwu.

Kończąc, pozwolę sobie przytoczyć słowa XVII-wiecznego polskiego historyka, pedagoga i pisarza politycznego Andrzeja Maksymiliana FREDRY: „BIADA CZŁOWIEKOWI, KTÓREGO LOS ZAWISŁ OD DRUGIEGO, ALE DWAKROĆ BIADA NARODOWI, CO ZAWISŁ OD INTERESU INNEGO NARODU. **NARODY SUMIENIA NIE MAJĄ**”.

XVII - XVIII WIEK

KONFLIKTY
MONARCHISTYCZNE

CELE

PANOWANIE NAD
INNYMI

POWIĘKSZENIE
TERYTORIUM

ŚRODKI

DOMINACJA
LICZEBNOŚCI SIŁ

STREFA
ŚMIERCI I
ZNISZCZEŃ

kilka kilometrów

XIX W. - DO POCZĄTKU XX WIEKU

**KONFLIKTY
NARODOWE**

ŚRODKI

**STREFA
ŚMIERCI I
ZNISZCZEŃ**

**DOMINACJA
RAŻENIA
OGNIOWEGO**

CELE

**POWIĘKSZENIE
ZNACZENIA
NARODU
I PAŃSTWA**

**POWIĘKSZENIE
TERYTORIUM**

dziesiątki kilometrów

PO ZAKOŃCZENIU I WOJNY ŚWIATOWEJ

KONFLIKTY
IDEOLOGICZNE
FASZYZM KOMUNIZM

ŚRODKI

DOMINACJA

- ♣ Siła rażenia
- ♣ Przestrzeń powietrzna
- ♣ Masa pancerna
- ♣ Początek operacji szybkich

STREFA
ŚMIERCI I
ZNISZCZEŃ

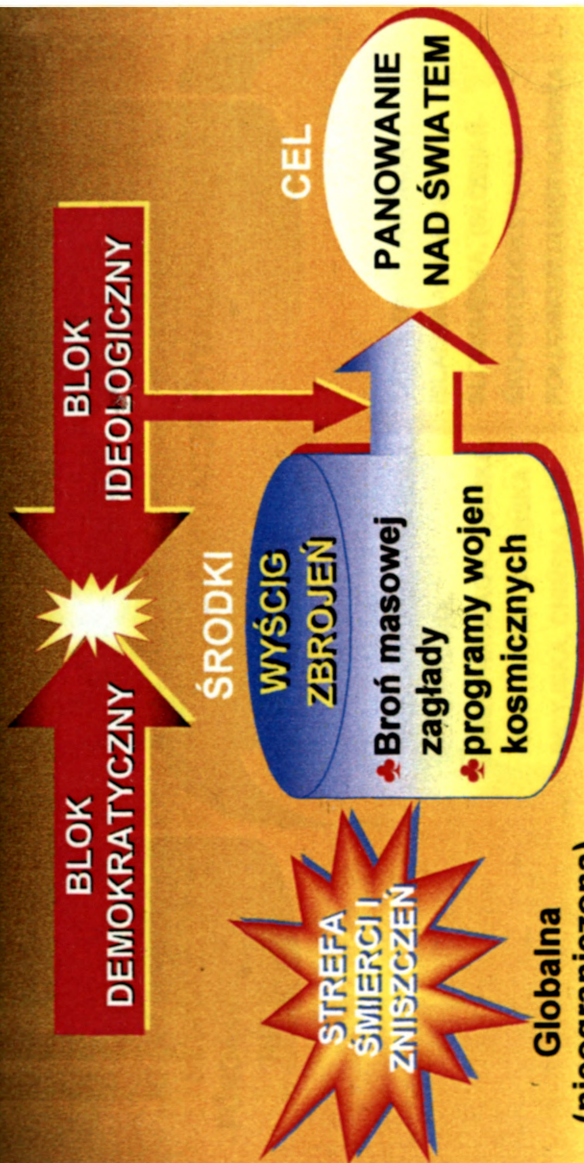
setki kilometrów

CEL

PANOWANIE
NAD ŚWIATEM

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

KONFLIKTY PAŃSTW



Globalna
(nieograniczona)

ZAGROŻENIA PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU

**FRANCIS
FUKUJAMA**

**NACJONALIZMY
REGIONALNE
FUNDAMENTALIZMY
RELIGIJNE**

S. HUNTINGTON

KONFRONTACJE CYWILIZACJI

**H.KAN
A. WIENER**

Cywilizacje

**PÓŁNOCNOAMERYKAŃSKA,
EUROPEJSKA,
AMERYKAŃSKO-ŁACIŃSKA,
AFRYKAŃSKA, ARABSKA
INDYJSKA, CHIŃSKA LUB
DALEKIEGO WSCHODU**

Cywilizacje

**ZACHODNIA, JAPOŃSKA,
ISLAMSKA, HINDUSKA,
SŁOWIAŃSKA, (SŁOWIAŃ-
SKO-ORTODOKSYJNA),
POŁUDNIOWOAMERYKAŃSKA,
AFRYKAŃSKA**

SYTUACJA GEOPOLITYCZNA W 2025



ŹRÓDŁA KONFLIKTU

- ⇒ podziały między bogatymi a biednymi
- ⇒ etniczne
- ⇒ walka o dominację
- ⇒ przeciwstawne interesy ekonomiczne
- ⇒ strefy surowców naturalnych

CECHY WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH



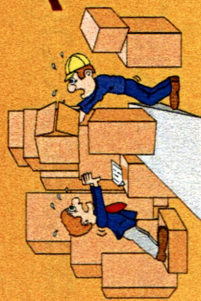
TRUDNO
DOSTĘPNY TEREN



BRAK USTABILIZO-
WANEGO FRONTU



OGNISKOWOŚĆ
WALK



NIEJEDNOZNACZNE-
RUCHLIWE CELE



NIKŁE MOŻLIWOŚCI
UŻYCIA SPRZĘTU
CIĘŻKIEGO

CECHY WSPÓŁCZESNYCH KONFLIKTÓW ZBROJNYCH

W TAKICH WARUNKACH TYPOWE SĄ:

➤ **SZYBKE I PRECYZYJNE ZDOBYWANIE**

INFORMACJI

➤ **BŁYSKAWICZNE UDERZENIA**

➤ **PRECYZYJNE UDERZENIA**

➤ **SAMODZIELNE I SPRAWNE DZIAŁANIE**

ZGRUPOWAŃ TAKTYCZNYCH

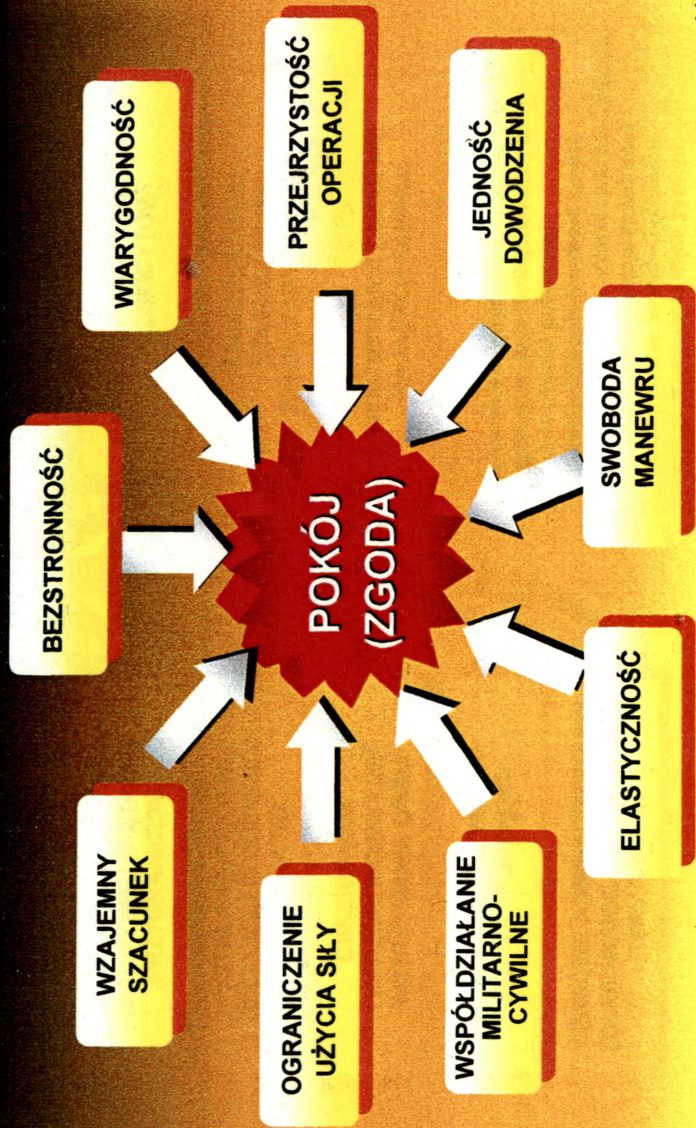
WE WSPÓŁCZESNEJ SZTUCE WOJENNEJ NALEŻY UWZGLĘDNIĆ

- 1 PRIORITYET INFORMACJI NAD OGNIEM I RUCHEM
 - STALE ŚLEDZENIE
 - DOKŁADNE DANE
 - SZYBKOŚĆ PRZEKAZYWANIA
- 2 WZROST ZNACZENIA POWIETRZNEGO I ELEKTRO-
NICZNEGO WYMIARU STARCIA ZBROJNEGO
- 3 WZROST KOMPETENCJI NIŻSZYCH DOWÓDCÓW
- 4 WZROST ZNACZENIA ODDZIAŁYWAŃ PSYCHOLO-
GICZNYCH

ISTOTA OPERACJI WSPIERANIA POKOJU



ZASADY DZIAŁANIA W MISJACH POKOJOWYCH



ZADANIA W OPERACJACH POKOJOWYCH

OPERACJE POKOJOWE

OBSERWACJA SYTUACJI
WOJSKOWEJ W STREFIE
PRZYGRANICZNEJ

USTALANIE FAKTÓW
RZĘKOMEJ INTERWENCJI
Z ZEWNĄTRZ

OBSERWACJA
I NADZOROWANIE LINII
WSTRZYMANIA OGNI

POMOC W UTRZYMANIU
PRAWA I PORZĄDKU

CZASOWE ADMINISTROWANIE
(ZAJMOWANIE OKREŚLONEGO
TERYTORIUM)

NADZOROWANIE WYBORÓW I
PLEBISCYTÓW

ZABEZPIECZENIE
STATUSU STREF
ZDEMILITARYZOWANYCH

WYKONYWANIE ZADAŃ NIE
MAJĄCYCH SANKCJI

- zbiieranie informacji o sytuacji w rejonie
- zabezpieczenie funkcjonowania środków użyteczności publicznej
- przeciwdziałanie handlowi bronią
- pośrednictwo w wymianie rannych i jeńców
- udział w przemieszczaniu ludności
- rozmierzanie terenów i obiektów
- udział w usuwaniu kłeszk żywołowych

TEZY WOJNY

- **SPRZĘT I PRZEDMIOT BYŁY WAŻNIEJSZE OD MYŚLI I KONCEPCJI. TA RELACJA ZMIENIA SIĘ DIAMETRALNIE**
- **PRZY NIEUSTANNYCH, CZĘSTO RADYKALNYCH ZMIANACH, MNIEJSZE ZNACZENIE ZACZYNA ODGRYWAĆ POZYCJA, A ZNACZNIE WIĘKSZE - ELASTYCZNOŚĆ I ZDOLNOŚĆ MANEWRU**
- **SZYBKA I NATYCHMIASTOWA INFORMACJA STANOWI O PRECYZJI UDERZEŃ, WPŁYWAJĄC ZDECYDOWANIE NA ZREDUKOWANIE KOSZTOWNYCH ZASOBÓW**

TEZY WOJNY

- **CORAZ WIĘKSZA ZŁOŻONOŚĆ PROBLEMÓW WYMAGA CORAZ BARDZIEJ SUBTELNYCH FORM INTEGRACJI I ZARZĄDZANIA ORAZ METOD I TECHNIK WALKI**
- **ZMIENIAJĄCA SIĘ NATURA WOJNY ORAZ METODY I TECHNIKI WALKI WYMAGAJĄ NOWYCH, ODPOWIEDNICH DO TYCH ZMIAN ŚRODKÓW WALKI**
- **ZŁOŻONOŚĆ PROBLEMÓW I NIEUSTAJĄCE ZMIANY WSKAZUJĄ NA KONIECZNOŚĆ WSZECHSTRONNEGO PRZYGOTOWANIA KADR DOWÓDCZO-SZTABOWYCH**

PYTANIA

- ◆ JAKIE KONFLIKTY DOMINOWAĆ BĘDĄ W ŚWIECIE?
- ◆ JAKIE WARUNKI WPŁYWAĆ BĘDĄ NA KSZTAŁT PRZYSZŁEGO POLA WALKI?
- ◆ JAKA BĘDZIE SZTUKA WOJENNA XXI WIEKU?
- ◆ JAKIE NURTY ZDOMINUJĄ TEORIE PROWADZENIA WOJEN?
- ◆ JAKA BĘDZIE ORGANIZACJA WOJSK I ICH WYPOSAŻENIA?

PYTANIA

- ◆ **JAKIE FORMY I METODY WALKI PREFEROWANE BĘDĄ W PRZYSZŁYCH KONFLIKTACH?**
- ◆ **JAKI BĘDZIE UDZIAŁ POLSKI W KONFLIKTACH MIĘDZYNARODOWYCH?**
- ◆ **DO JAKICH ZASADNICZYCH FUNKCJI NALEŻY PRZYGOTOWYWAĆ SIŁY ZBROJNE?**
- ◆ **JAKIE WARUNKI DETERMINOWAĆ BĘDĄ EFEKTYWNOŚĆ SIŁ ZBROJNYCH?**

